



Radosław Kiełbasiński

Baron de Coubertin byłby doprawdy dumny

Gdy w sierpniu ubiegłego roku w Las Vegas kol. Rudolf Borusiewicz przedstawiał pomysły zorganizowania w sieci imprezy brydżowej obejmującej całą Polskę, szef *Bridge Base Online (BBO)* Fred Gitelman wpadł w nieukrywany zachwyty. Ale w przerwie spotkania zapytał mnie delikatnie, czy to się w ogóle może udać, bo przecież do tej pory nie tylko nikt czegoś takiego nie zrobił, ale nawet nikomu na świecie taki pomysł nie przyszedł do głowy. Zapewniłem Freda, że jeśli za organizację wzięją się Rudolf, to rzecz nie może się nie udać. Po czym obie strony ruszyły ostro do pracy. Przez dwa dni ustalano szczegóły techniczne, organizacyjne i finansowe przedsięwzięcia. Aż trudno w to uwierzyć, ale okazuje się, że cały pomysł, wszystkie ustalenia, jakie wtedy podjęto, zostały w pełni zrealizowane.

Gdy już było wiadomo, że z technicznego punktu widzenia organizacja turnieju jest pewna, kol. Borusiewicz przystąpił do działań. Bez cienia przesady: nie sposób przecenić tego, ile czasu, energii i zaangażowania włożył w organizację mistrzostw Rudolf Borusiewicz. W pierwszej kolejności sprawił, że *I. Mistrzostwa Polski Powiatów 2009* stały się oficjalnym i wspólnym przedsięwzięciem Związku Powiatów Polskich i PZBS. Honorowy patronat nad imprezą objęli minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister sportu.

W połowie marca odbyło się pierwsze spotkanie z prezesami WZBS-ów, na którym przedstawiliśmy cele oraz organizacyjną koncepcję mistrzostw. Przede wszystkim chcieliśmy, aby te nowatorskie zawody posłużyły do promocji naszej dyscypliny, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. Dla mieszkających w nich brydżystów miała to być okazja do zagrania w dużym turnieju ogólnopolskim – bez konieczności wyjazdu. Wiemy, że jest w Polsce całkiem sporo osób, które grają w brydża, ale z różnych powodów nie są członkami związku. Taka okazja do zagrania w turnieju mogłaby zachęcić ich do uprawiania brydża sportowego. Reakcja prezesów na spotkaniu była różna, ale ogólnie pomysł się spodobał. Rozpoczęto działania na szczeblu lokalnym.

W województwach powołano pełnomocników, którzy kontaktowali się z władzami powiatów w celu ustalenia składów reprezentacji i miejsca rozgrywek. W wielu powiatach wręczanie nominacji odbyło się z prawdziwą pompą. Jako pierwszy przykład dał powiat kutnowski, ale podobnych uroczystych było znacznie więcej. W wielu miejscach lokalne media po raz pierwszy pisały o naszej dyscyplinie, a starostowie przekazywali środki finansowe na zgłoszenie reprezentacji. Liczę zresztą na to, że teraz, niejako z rozpędu, wielu działaczy skorzysta z okazji i powalczy o dotacje na powiatową drużynę, lokalny turniej czy wysłanie młodzieży na zawody lub obóz.

Następnie rozpoczęła się rejestracja zawodników. W założeniu wszyscy powinni grać pod swoim nazwiskiem i numerem z Cezara. Żadnej anonimowości. Tydzień przed *D-day* rozpoczęły się turnieje kontrolne, mające na celu sprawdzenie komputerów i łączności. I w końcu, 18 października, odbyły się *I. Mistrzostwa Polski Powiatów 2009*.

Tam, gdzie lokalni organizatorzy odrobili swoją lekcję i sprawdzili salę, sprzęt i łączność – nie było żadnych problemów z rozegraniami zawodów. Niestety, w kilku miejscach organizatorzy pojawili się tuż przed zawodami (ktoś tam przyszedł nawet już... po rozpoczęciu turnieju) i gdy okazało się, że coś nie działa i że zagrać nie mogą, mieli pretensje do wszystkich, tylko nie do siebie. W sumie jednak zdecydowana większość lokalnych organizatorów podszła do sprawy profesjonalnie i ostatecznie w mistrzostwach wystartowały aż 464 pary. Choć kilka par zostało usuniętych z turnieju (grali w... domu), to i tak frekwencja znacznie przekroczyła nasze oczekiwania. Co prawda w sporcie chodzi głównie o to, żeby wygrać, ale tym razem wszyscy mieliśmy świadomość, że chodziło o coś więcej. Zrealizowaliśmy wspólnie ideę barona Pierre'a de Coubertina. Najważniejszy był udział. Baron byłby z nas doprawdy dumny.

Tak duże zawody nie mogły się odbyć bez zaangażowania lokalnych działaczy. Wszystkim im serdecznie dziękuję. Pokazaliśmy, że jesteśmy sprawnie funkcjonującym związkiem, dynamicznie działającym w całym

kraju (no, może z wyjątkiem województwa śląskiego). Nie sposób wymienić wszystkich, ale co najmniej trzem osobom należą się specjalne podziękowania.

Kol. Marek Żakowicz sprawił, że w województwie zachodniopomorskim wystartowały reprezentacje wszystkich (!) powiatów. I było to jedyne takie województwo. Marszałek województwa pomorskiego, Władysław Husejko, który był obecny w centrum dowodzenia na warszawskim Torwarze, nie ukrywał satysfakcji. Jestem przekonany, że w kolejnym sezonie brydżysty z tego województwa mogą liczyć na jego poparcie.

Kol. Jan Blajda tak zareklamował mistrzostwa w Krakowie, że najpierw musiał zorganizować... eliminacje w celu wyłonienia reprezentacji (zagrani m.in. Andrzej Wilkosz i Wit Klapper). Następnie zapewnił doskonałe warunki gry w budynku Akademii Górniczo-Hutniczej, a wszystko z pokazną dawką humoru (patrz str. 33). Brawo Kraków!

Dosłownie nie sposób zliczyć godzin, jakie mistrzostwom poświęcił kol. Sławomir Latała. Nieustające konsultacje z pracownikami *BBO*, przygotowanie instrukcji, rejestracja uczestników, turnieje kontrolne, no i w końcu sam przebieg zawodów – praktycznie bezbłędny w organizacji. Sławkowi i całemu zespołowi sędziów składam serdeczne gratulacje!

Gratuluję również najlepszym powiatom i województwom, a także zwycięskim parom w poszczególnych kategoriach. Jeszcze raz jednak podkreślam: w tych zawodach wygrali wszyscy uczestnicy.

Nie mam wątpliwości, że 18 października byliśmy uczestnikami historycznego wydarzenia. Po raz pierwszy na świecie odbyły się oficjalne zawody brydżowe, które połączyły formalne wymagania regulaminowe z możliwościami technicznymi na miarę XXI wieku. Myślę, że większość uczestników po raz pierwszy w życiu grała w turnieju z udziałem ponad 900 zawodników. I z tego wielkiego wspólnego sukcesu powinniśmy być wszyscy bardzo dumni.

A Tobie, drogi Rudolfie, w imieniu wszystkich uczestników mogę tylko raz jeszcze powiedzieć: Dziękujemy!



Pełne topy, czyli maksy ogólnopolskie

W internetowych Mistrzostwach Polski Powiatów 2009, pierwszej takiej imprezie w historii PZBS, wystartowały 464 pary. Każde z dwudziestu siedmiu rozdań rozegrano zatem na 232 stołach, a to znaczy, iż w turniejowych protokołach wpisano 6264 rezultaty. Postanowiliśmy wyłowić z nich najefektowniejsze osiągnięcia duetów, które w mistrzostwach tych odegrały główne role, tj. zwycięzców klasyfikacji ogólnej par i klasyfikacji generalnej powiatów, a także triumfatorów poszczególnych kategorii. Mamy nadzieję, że takie zestawienie będzie dla naszych Czytelników interesujące, a ponadto pokaże, iż w tak ogromnym turnieju niezwykle trudno jest zdobyć pełnego topa, czyli maksa ogólnopolskiego, inaczej mówiąc – notę w wysokości 100,00%. W każdym razie żadnej ze zwycięskich par I. Mistrzostw Polski Powiatów 2009 sztuka taka się nie udała. A najbliższej magicznej granicy byli Wojciech Gawel z Pawłem Zatorskim – zwycięzcy klasyfikacji juniorów starszych, którzy w swoim najbardziej udanym rozdaniu – nr 18, otrzymali notę w wysokości 99,56% (ściśle mówiąc, był to maks dzielony na trzy pary). Oczywiście pełne setki padały, tyle że osiągały je duety sklasyfikowane na dalszych pozycjach.

Zwycięzcami I. Mistrzostw Polski Powiatów 2009 zostali Marcin Bojarski z Mateuszem Sobczakiem, reprezentujący powiat zgierski, z wynikiem 70,23%. Dało im to także automatycznie zwycięstwo w klasyfikacji juniorów młodszych, do których obaj ze względu na swój młody wiek się zaliczają. Ze względu na przyjętą w tym artykule metodę prezentujemy najbardziej udane rozdanie Marcina z Mateuszem, tj. takie, w którym uzyskali oni najwyższą notę (w porównaniu z rozdaniem pozostałymi):

Rozdanie 6; WE po partii, rozdawał E.

♠ AK85			
♥ DW3			
♦ 97			
♣ KW106			
♠ D		♠ W1096	
♥ 1097652		♥ AK8	
♦ D10		♦ 86543	
♣ D975		♣ A	
		♠ 7432	
		♥ 4	
		♦ AKW2	
		♣ 8432	

W	N	E	S
Marcin Bojarski	Janusz Marzec	Mateusz Sobczak	Krzysztof Michalak
—	—	1♦	pas
pas	ktr.	pas	2♠
pas	4♠	ktr.	pas...

Rutynowani zawodnicy NS co najmniej lekko przeliczyli kartę, a już na pewno nie spodzielali się, że spadnie na nich ciężka kontra Mateusza. Na domiar złego S zupełnie pogubił się w rozgrywce i zamiast bez jednej poległ bez czterech (oddal trzy lewy pikowe, kiera, trefla oraz dwa kara!). Późniejszy zwycięzca turnieju zapisali sobie zatem efektywne 800, warte 99,12% maksa.

W rozdaniu tym zanotowano dwa pełne, niedzielone topy, czyli maksy ogólnopolskie. Na linii NS notę w wysokości 100,00% dostała para, która skontrolowała swoim przeciwnikom 5♥ i położyła tę grę bez czterech, za 1100. Natomiast najlepszy w tym rozdaniu duet WE zrealizował kontrakt 3♥ – z kontrą i nadróbką, co było warte 930 punktów.

W najważniejszej i najbardziej prestiżowej rywalizacji turnieju, klasyfikacji generalnej powiatów, palma pierwszeństwa dostała się w ręce reprezentantów powiatu oleckiego (1305 pkt). Zwycięzcy grali w składzie: Józef Krasowski–Zbigniew Łukaszuk (open), Radosław Kozłowski–Zdzisław Zackiewicz (open) oraz Iwona Gierszewska–Andrzej Cieśluk (miksty). Najlepiej spisali się ostatni z nich – Iwona Gierszewska–Andrzej Cieśluk – którzy z rezultatem 65,39% zajęli 11. miejsce w klasyfikacji generalnej par, a ponadto wygrali klasyfikację mikstową. Radosław Kozłowski–Zdzisław Zackiewicz zostali sklasyfikowani na 20. pozycji (62,99%), a Józef Krasowski–Zbigniew Łukaszuk ukończyli turniej na 56. miejscu (59,44%). Obejrzyjmy rozdania, w których reprezentanci najlepszego powiatu osiągnęli swoje najwyższe noty...

Rozd. 15; strona NS po partii, rozdawał S.

♠ D962			
♥ D9854			
♦ D6			
♣ W4			
♠ 8743		♠ KW5	
♥ K10		♥ A3	
♦ 98		♦ AK73	
♣ 108763		♣ KD52	
		♠ A10	
		♥ W762	
		♦ W10542	
		♣ A9	

W	N	E	S
Piotr Neimann	Andrzej Cieśluk	Mirosław Bieńkowski	Iwona Gierszewska
—	—	—	pas
pas	pas	1♣	1♦
pas	1♥	1BA	2♥
pas	pas	pas	

Mimo że przeciwnicy mieli w tym rozdaniu wyraźną przewagę siły, to Andrzej Cieśluk–Iwona Gierszewska utrzymali się przy grze – w kontrakcie 2♥, i zrealizowali go (obrona: ♥A, kier do króla i wyjście przez W w karo). Niepozorne 110 punktów dało najlepszej parze mikstowej I. Mistrzostw Polski Powiatów 2009 notę w wysokości 96,90% – jej najwyższą spośród wszystkich w tym turnieju.

Pełne 100,00% maksa otrzymała w tym rozdaniu tylko jedna para – NS, za zrealizowanie kontraktu 2♥ z kontrą i zapis w wysokości 670 punktów.

Rozd. 25; strona WE po partii, rozdawał N.

♠ 9876			
♥ W653			
♦ K104			
♣ 54			
♠ AD		♠ W543	
♥ AD8		♥ K942	
♦ 752		♦ D9	
♣ A10972		♣ KD3	
		♠ K102	
		♥ 107	
		♦ AW863	
		♣ W86	

W	N	E	S
Radosław Kozłowski	Andrzej Paształaniec	Zdzisław Zackiewicz	Danuta Włodarczyk
—	pas	pas	pas
1BA	pas	2♣	pas
2♦	pas	3BA	pas...

Na wielu stołach grano w tym rozdaniu firmowe 3BA, ale tylko Radosław Kozłowski zdołał wziąć wszystkie trzynaście lew (!). Przeciwno tej grze N zaatakował ♠9, ze stołu dołożono blokę, a S wstawiła na trzeciej ręce króla. Rozgrywający wziął ♠A i ♠D, a następnie ściągnął pięć lew treflowych, wreszcie zgrał kiery, w trzeciej rundzie tego koloru wykonując impas przeciwko waletowi. Trzynastą wziętkę zdobyła dziadkowa ♠5. Za 720 punktów gracze WE otrzymali notę w wysokości 98,91% maksa.

Ogólnopolskiego pełnego maksa (100,00%) zdobyła w tym rozdaniu jedna z par NS – za położenie bez czterech rozgrywane-



I. Mistrzostwa Polski Powiatów 2009

go przez przeciwnika szlemika bezatutowego (400 dla **NS**), oraz jeden z duetów **WE** – za skontrowanie swoich przeciwników na 5♦ i położenie tego kontraktu bez pięciu, za 1100.

Rozd. 12; strona NS po partii, rozdawał W.

♠ 5 4 2			
♥ K 6			
♦ 9 4			
♣ A D W 6 4 3			
♠ A K 9 6 3		♠ D W 10 8	
♥ A 8 3		♥ W 10 2	
♦ A 10 8		♦ 7 3	
♣ 10 7		♣ K 9 8 2	
		♠ 7	
		♥ D 9 7 5 4	
		♦ K D W 6 5 2	
		♣ 5	

W	N	E	S
Zbigniew Łukaszk	Sebastian Grocholski	Józef Krasowski	Jan Grocholski
1 ♠ ktr.	3 ♣ 3 BA	pas ktr.	3 ♦ pas...

Po ataku ♠D skontrowane 3BA strony **NS** zostały położone bez czterech, za 1100, co zapewniło reprezentantom powiatu oleckiego notę w wysokości **98,65%**.

W tym rozdaniu pełne 100,00% maksa otrzymała tylko jedna para – **NS**, która zrealizowała kontrakt 2♥ z kontrą i dwoma nadróbkami, za 1070.

Rozdanie 15. – tak udane dla zwycięzców rywalizacji mikstowej – będą również najmilej wspominać **Cezary Kaniak–Bogdan Świadek**, reprezentanci powiatu goleniowskiego, którzy triumfowali w **klasyfikacji popularnej**. Ich końcowy rezultat to **62,88%**, dał on im także wysokie 22. miejsce w ogólnej klasyfikacji par. Rozkładu rozdania 15. nie powtarzamy, znajduje się on bowiem na poprzedniej stronie:

W	N	E	S
Cezary Kaniak	Dominik Filipowicz	Bogdan Świadek	Piotr Walczak
— pas pas pas	2 ♥ ¹ pas pas	— ktr. ktr.	pas 3 ♥ pas

¹ dwukolorówka Kier z innym

Przeciwko 3♥(N) z kontrą **E** zawistował ♣K. Rozgrywający pobit asem i zagrał w kara. **E** zabił ♦K, ściągnął ♣D, zgrał ♦A i wyszedł jeszcze raz w ten ostatni kolor. A jego partner przebił królem aty i podegrał piki. W ten sposób doszło do wpadki bez dwóch, za 500, za co ostateczni zwycięzcy klasyfikacji popularnej otrzymali notę w wysokości **97,79%**.

Klasyfikację juniorów starszych wygrał zdecydowanie **Wojciech Gawel–Piotr**

Zatorski, reprezentujący **Wrocław miasto**, z wynikiem **67,73%**; dał on im również pierwszą poza podium, czyli czwartą lokatę w klasyfikacji ogólnej. O najbardziej udanym rozdaniu tego duetu już wspominaliśmy, oto szczegóły:

Rozd. 18; strona NS po partii, rozdawał E.

♠ A K			
♥ W 8 6 3			
♦ D 2			
♣ A K D 9 6			
♠ D 4 3		♠ W 7 5 2	
♥ A 7 5 4		♥ K D 2	
♦ 10 7		♦ K W 6 4 3	
♣ 5 4 3 2		♣ 7	
		♠ 10 9 8 6	
		♥ 10 9	
		♦ A 9 8 5	
		♣ W 10 8	

W	N	E	S
Tomasz Jochymski	Wojciech Gawel	Mariusz Majak	Piotr Zatorski
— 1 ♥(?) pas pas	— ktr. 1 BA pas	pas rkr. 2 ♥ pas	pas 1 ♠ ktr.

Bardziej niż wątpliwe trzecie otwarcie zawodnika **W** doprowadziło jego parę do kontraktu 2♥ z kontrą. Po bardzo dobrym ataku Wojciecha Gawła w aty oraz pewnych potknięciach własnych rozgrywający zdołał wziąć tylko trzy lewy atutowe, poległ więc aż bez pięciu za 1100. Dało to późniejszym zwycięzcom klasyfikacji juniorów starszych notę w wysokości **99,56%**.

W tym rozdaniu maksa ogólnopolskiego otrzymała tylko jedna para – **WE**, za skontrowanie przeciwnikom kontraktu 5♣ i położenie go bez czterech, za 1100.

Wśród **pań** najlepsze w **I. Mistrzostwach Polski Powiatów 2009** okazały się reprezentantki powiatu szczecińskiego, **Ewa Mikucka–Małgorzata Sawicka**. Wynik **64,00%** dał im zarazem 14. miejsce w klasyfikacji ogólnej. Oto najbardziej udane rozdanie zwycięzczyń klasyfikacji pań:

Rozd. 20; obie strony po partii, rozdawał W.

♠ 7 4 2			
♥ W 3			
♦ A D			
♣ A K W 9 4 2			
♠ A 9 8 3		♠ K D 10 6 5	
♥ K 10 9 7 4 2		♥ 8 5	
♦ 5 3		♦ 10 9 2	
♣ 3		♣ 10 7 5	
		♠ W	
		♥ A D 6	
		♦ K W 8 7 6 4	
		♣ D 8 6	

W	N	E	S
Janusz Gorczyński	Ewa Mikucka	Kazimierz Jankowski	Małgorzata Sawicka
pas	1 ♠	pas	2 ♦
pas	3 ♣	pas	3 ♥
ktr.	pas	pas	rkr. ¹
pas	3 ♠ ²	pas	6 ♣
pas...			

¹ zatrzymanie pierwszej klasy w kierach; ² czwarty kolor, pytanie o zatrzymanie w tym kolorze

Po ataku ♥5 Ewa Mikucka wzięła wszystkie trzynaście lew i panie zapisały sobie 1390 punktów, za co otrzymały **96,54%**. Była to ich najwyższa nota tego dnia. Maks absolutny ogólnopolski (100,00%) dostał się tu w ręce jednej pary – **NS**, która zrealizowała kontrakt 6♦ z rekontrą i nadróbką, za 2230 punktów.

I na zakończenie triumfatorzy **klasyfikacji seniorów** – reprezentanci powiatu inowrocławskiego, **Józef Matuszewski–Marek Nadzieja**. Ich wynik to **65,52%**, dał on im w klasyfikacji generalnej miejsce 10. Najwyższą notę otrzymali natomiast w rozdaniu następującym:

Rozd. 14; obie przed partią, rozdawał E.

♠ A 8			
♥ A K 10 2			
♦ W 8 6 4			
♣ A 9 2			
♠ K 10 9 5 2		♠ W 7 6	
♥ 6		♥ W 8 3	
♦ 5 3		♦ K D 7 2	
♣ K D 8 7 4		♣ W 5 3	
		♠ D 4 3	
		♥ D 9 7 5 4	
		♦ A 10 9	
		♣ 10 6	

W	N	E	S
Marek Nadzieja	Leszek Czarnomski	Józef Matuszewski	Szczepan Okonkowski
— 2 ♠ ¹ pas	— ktr. pas	pas 3 ♠	pas pas

¹ najwyraźniej dwukolorówka piki i młodszy

Para **WE** utrzymała się przy grze, mimo że miała tylko 16 PC. Przeciwko jej 3♠ **N** zaatakował ♥K, a w drugiej lewie wyszedł ♠8. Kontrakt nadal można było położyć, gdyby po dostaniu się do ręki asem aty **N** kontynuował kierem – do skrótu. Lewy obrońca zagrał jednak wówczas w karo – i już 3♠ zostały zrealizowane. Tymczasem na linii **NS** lato wychodziła końcówka w kier.

Za 140 punktów **WE** uzyskali notę w wysokości **98,69%** maksa. Maksy pełne ogólnopolskie (100,00%) otrzymały w tym rozdaniu dwie pary: **NS** – za skontrowanie przeciwnikom kontraktu 3♥ i położenie go bez czterech, za 800, i **WE** – za zrealizowanie skontrowanych 3♠, wartych 530 punktów. (W. S.)



KLASYFIKACJA POWIATÓW

► 1. Olecko

Józef Krasowski – Zbigniew Łukaszuk, Zdzisław Zackiewicz – Radosław Kozłowski, Iwona Gierszewska – Andrzej Cieśluk

► 2. Wrocław miasto

Stanisław Gołębiowski – Maciej Wręczycki, Artur Gawron – Marek Markowski, Karol Filipowicz – Karol Mykietyń, Wojciech Gawel – Piotr Zatorski, Grzegorz Jarząbek – Mateusz Mroczkowski, Barbara Radomska – Liliana Szatańska, Joanna Zalewska – Adam Sudoł, Beata Pacak – Jacek Krystecki

► 3. Goleniów

Andrzej Dębowski – Roman Szlachetka, Jarosław Nawrot – Radosław Szopiński, Lechosław Błaziński – Andrzej Wójcik, Cezary Kawiak – Bogdan Świadek

► 4. Szczecin

Konrad Araszkiwicz – Piotr Klimacki, Kazimierz Szlachta – Zbigniew Lasocki, Tadeusz Kaczanowski – Władysław Tomasiak, Ewa Mikucka – Małgorzata Sawicka, Maciej Bielawski – Jakub Wojcieszek, Hanna Zembrzuska – Jacek Batóg, Robert Ścibor – Robert Cylwik

► 5. Olsztyn

Krzysztof Pikus – Jan Rogowski, Tomasz Lisica – Grzegorz Lasocki, Danuta Hocheker – Zbigniew Rogowski, Leonard Jaskowiak – Sławomir Wrzosek, Jan Gorczyca – Tomasz Reczuga, Tomasz Smukowski – Karol Kowalski

► 6. Pruszków

Tomasz Paluchowski – Mariusz Puczyński, Tomasz Puczyński – Bogdan Szulejewski, Krystyna Puczyńska – Kazimierz Puczyński, Katarzyna Paluchowska – Włodzimierz Rutkowski

► 7. Szydłowiec

Daniel Gołąbek – Andrzej Bloch, Jarosław Mazur – Leon Misiak, Kazimierz Gołąbek – Mieczysław Gołda

► 8. Legionowo

Rafał Jagniewski – Zdzisław Laszczak, Sylwester Młynarczuk – Witold Tomaszek, Beata Rumińska – Stanisław Rumiński, Mariusz Markiewicz – Tadeusz Luzak, Stanisław Kraszewski – Aleksander Kossek, Adam Bogdan – Patryk Krzyczkowski

► 9. Kraków powiat

Aleksander Zawadzki – Grzegorz Superson, Piotr Mądry – Wojciech

Strzemecki, Justyna Żmuda – Agnieszka Szczypczyk, Artur Janeczko – Adam Krysa, Bartłomiej Iglą – Grzegorz Merynda, Artur Machno – Angelika Ferrer-Lopez, Leszek Nowak – Józef Gustof, Marcin Kufłowski – Wojciech Migdał

► 10. Milicz

Krzysztof Tokar – Artur Janoś, Andrzej Bakota – Ireneusz Szulc, Jakub Moczulski – Mateusz Trzaska, Jolanta Sławenta – Paweł Wybierała, Henryk Wielgus – Andrzej Piłaszewicz, Jerzy Chodyka – Bartosz Ruciński

Sklasyfikowano 121 powiatów.

KLASYFIKACJA WOJEWÓDZTW

1. Mazowsze (najlepszy powiat: Pruszków)
2. Zachodnie Pomorze (Goleniów)
3. Dolny Śląsk (Wrocław)
4. Kujawsko-Pomorskie (Rypin)
5. Warmia i Mazury (Olecko)
6. Łódzkie (Pabianice)
7. Małopolska (Kraków powiat)
8. Wielkopolska (Kalisz)
9. Pomorze (Gdańsk)
10. Podkarpacie (Mielec)
11. Lubuskie (Międzyrzecz)
- 12.–13. Opolskie (Nysa), Lubelskie (Chełm)
14. Świętokrzyskie (Skarżysko)

KLASYFIKACJA PAR (OGÓLNA)

1. Mateusz Sobczak – Marcin Bojarski (Zgierz)
 2. Zdzisław Laszczak – Rafał Jagniewski (Legionowo)
 3. Tomasz Józwiak – Stanisław Siwek (Płońsk)
 4. Wojciech Gawel – Piotr Zatorski (Wrocław)
 5. Konrad Araszkiwicz – Piotr Klimacki (Szczecin)
 6. Janusz Dworzecki – Włodzimierz Stachowiak (Krosno)
 7. Sylwester Młynarczuk – Witold Tomaszek (Legionowo)
 8. Alfred Nowak – Piotr Wołowski (Nakło)
 9. Artur Gawron – Marek Markowski (Wrocław)
 10. Józef Matuszewski – Marek Nadzieja (Inowrocław)
- Sklasyfikowano 464 pary.



SENIORZY

1. Józef Matuszewski – Marek Nadzieja (Inowrocław)
2. Wiesław Mączkowski – Ryszard Leśniewski (Sławno)
3. Leonard Jaskowiak – Sławomir Wrzosek (Olsztyn)

KOBIETY

1. Ewa Mikucka – Małgorzata Sawicka (Szczecin)
2. Justyna Żmuda – Agnieszka Szczypczyk (Kraków)
3. Elżbieta Gralak – Elżbieta Wesołowska (Gdańsk)

MIKSTY

1. Iwona Gierszewska – Andrzej Cieśluk (Olecko)
2. Teresa Skrzypczak – Jerzy Skrzypczak (Mrągowo)
3. Monika Gołaszewska-Czub – Lech Zakrzewski (Nowy Sącz)



1.

powiat Olecko



Na sesji Rady Powiatu Zgierskiego uroczysto wręczono upominki i dyplomy zwycięzcom ogólnej klasyfikacji par Mistrzostw Polski Powiatów Mateuszowi Sobczakowi i Marcinowi Bojarskiemu. Na zdjęciu od lewej: starosta Jacek Socha, Mateusz Sobczak, Marcin Bojarski i prezes WZBS w Łodzi Włodzimierz Choinkowski

NAPISALI DO NAS...

Dyrekcja PZBS
Niniejszym wnioskuję o uznanie reprezentacji Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa za najbardziej profesjonalnie przygotowanej do gry w I. Mistrzostwach Polski Powiatów 2009.

UZASADNIENIE

1. Kapitan reprezentacji: Elżbieta Łęcznarowicz – prezydent Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa;
 2. Kojarzący pary: Edmund Olczak – dyrektor wydziału, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Urzędu Miasta Krakowa;
 3. Lekarz reprezentacji: dr nauk medycznych Bohdan Czczotko (specjalizacja psychiatria);
 4. Dieta/żywność reprezentacji: Piotr Bikont, Robert Makłowicz;
 5. Selekcjoner: Jan Błażej – instruktor sportu;
 6. Sędzia liniowy reprezentacji: Zbigniew Sagan (sędzia międzynarodowy PZBS);
 7. Komputery/dostęp do sieci: dr Konrad Kolakowski, AGH Kraków, Katedra Automatyki, Informatyki i Elektroniki.
- Czy ktoś miał bardziej profesjonalne przygotowanie?

Z upoważnienia zarządu MZBS prezes zarządu: Zbigniew Sagan

- Z oczywistych (wyżej wymienionych) przyczyn reprezentację Miasta Stołecznego Krakowa uznano za najlepszą reprezentację MPP. Co zostaje zaświadczone dyplomem zaprezentowanym obok.



Reprezentacja Krakowa w pełnej krasie

JUNIORZY STARSI

1. Wojciech Gawel – Piotr Zatorski (Wrocław)
2. Joanna Sroka – Michał Domagalski (Szamotuły)
3. Łukasz Gawel – Michał Maj (Wrocław powiat)

JUNIORZY MŁODSI

1. Mateusz Sobczak – Marcin Bojarski (Zgierz)
2. Jan Pędziński – Michał Gulczyński (Poznań)
3. Adam Krysa – Artur Janeczko (Kraków powiat)

KLASYFIKACJA POPULARNA

1. Bogdan Świątek – Cezary Kawiak (Goleniów)
2. Leszek Piechocki – Eugeniusz Karczyński (Police)
3. Bogdan Jabłoński – Ziemowit Nowak (Elbląg)



DYPLOM

Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa

W składzie:
Prezydenta Miasta Krakowa Elżbieta Łęcznarowicz – honorowy kapitan Reprezentacji
Dyrektor Wydziału – kierownik USC Urzędu Miasta Krakowa Edmund Olczak – kojarzący pary
dr nauk medycznych Bohdan Czczotko (specjalista psychiatrii) – lekarz Reprezentacji
dr Konrad Kolakowski (AGH Kraków, Katedra Automatyki i Elektroniki) – kojarzący pary
Piotr Bikont & Robert Makłowicz – dieta sportowa i żywność Reprezentacji
Jan Błażej – selekcjoner – dieta sportowa i żywność Reprezentacji
Sędzia Międzynarodowy PZBS Zbigniew Sagan – sędzia liniowy Reprezentacji
Aleksander Jankowski – Rafał Kłogocz (para open)
Tadeusz Blarnek – Paweł Zacharewski (para open)
Grzegorz Pałczyński – Adam Polak (para juniorów starszych)
Michał Góra – Andrzej Kopyński (para juniorów młodszych)
Grażyna Czarna – Andrzej Kopyński (para miks)
Anna Dulak – Iwona Gromkiewicz-Marciniak (para kobiet)
Jan Błażej – Andrzej Wilkusz (para mieszana)
P.T. Antoni Tylkó, Włodzisław Kępczyński, Jacek Stasiak, Piotr Słonek (zawodnicy, pary kob.)

za zdobycie tytułu NAJLEPSZEJ REPREZENTACJI

Mistrzostwach Polski Powiatów
w Brydżu Sportowym 2009

Prezes
Polskiego Związku Brydżu Sportowego
Zbigniew Sagan
Rafał Kłogocz

Prezes
Związku Powiatów Polskich
Włodzisław Kępczyński

Warszawa, 18 października 2009 roku



Iwa, to na pewno ty?

Po historyczne, pierwsze mistrzostwo Polski powiatów sięgnęła ekipa z Olecka. Jej podporą byli Iwona Gierszewska i Andrzej Cieśluk. Wygrali kategorię mikstów, zajęli jedenaste miejsce w ogólnej klasyfikacji par i wnieśli największe wiano do zespołowego sukcesu reprezentacji mazurskiego miasteczka. W cuglach wygrali jeszcze jedną, pozakonkursową kategorię MPP: otóż żadne rodzeństwo nie zagrało 18 października tak dobrze jak oni.

IWONA

GIERSZEWSKA

42 (przyznając się niechętnie)

Moi rodzice bardzo często towarzysko grali w brydża, uczyłam się, patrząc. Ze starszym bratem próbowaliśmy bezskutecznie namówić ich do gry z nami. Zeby mieć jakieś szanse, wymyślaliśmy systemy typu: 2 kier – to kiery, 2 kiery – to piki, 2 w kiery – do pasa.

Później brat zaczął mnie uczyć prawdziwego brydża i gdy miałam 13 lat, zabrał mnie na pierwszy turniej. Od tamtego czasu brydż był już zawsze bardziej (na studiach) lub mniej (w czasie, gdy najważniejsze na świecie były dzieci) i znów bardziej (dzięki BBO) obecny.

Partner to wspomniany wyżej starszy brat. Gdy byłam małą dziewczynką, był idealnym starszym bratem. Minęło wiele lat, a w naszych relacjach niewiele się zmieniło i nie jest to najlepszy punkt wyjścia do wspólnej gry. Dlatego czasami potrzebny jest „rozbrat”. Atuty Andrzeja to pewność siebie, spokój i powściągliwość. Na BBO, po moim złym zagranium, najostrzejszy jego komentarz to pytanie: „Iwa, to na pewno ty?”.

Jak dobrze, że na BBO nie można zawistować nie z tej ręki, dolożyć nie w kolejności, zrobić fałszywego renonsu – pozostają tylko *miskliki*. W realu mój największy problem to nerwowość w grze, dobre zagrania przeplatane przedszkolnymi błędami. No i licytacja, traktowana po macoszemu, ale to akurat ma szansę się zmienić.

Wszyscy ci, którzy znajdują sposób na wygranie kontraktu o wiele szybciej niż ja, chociaż ja widzę cztery ręce, a oni tylko dwie.

Tak prawdę mówiąc, to brydż jest „między innymi”. Mamy z mężem pracownię architektoniczną, nie jest to typ pracy, którą się kończy o godzinie 15. A czasu musi jeszcze wystarczyć na rower, bo na Mazurach Garbatych i północnej Suwalszczyźnie jest tyle pięknych miejsc, do których na piechotę jest za daleko, a samochodem dotrzeć nie sposób. Są jeszcze sploty kajakowe (nic tak nie resetuje umysłu). Poza tym niedługo spadnie śnieg, a w promieniu 45 km są trzy ośrodki narciarskie. Świat jest taki różnorodny, że ciągle chciałoby się próbować czegoś nowego.

Z bohaterami i autorytetami mam kłopot. Po namyśle: Karol Wojtyła, bo chociaż zmieniał bieg historii, do końca zachował dystans do swojego urzędu, poczucie humoru, pogodę ducha i umiejętność zadziwienia się światem. Poza tym uwielbiał narty i sploty Czarną Hańczę.

Zacznę od tego nie do spełnienia. Chciałabym się przenieść w lata 30. zeszłego wieku, żeby odbyć podróż po Prusach Wschodnich i zachwycić się pięknem krainy, w której mieszkam. To do spełnienia to Camino de Santiago z mężem na rowerach. Brydżowe marzenie jest banalne – grać lepiej.

Imię

Nazwisko

Wiek

Dlaczego brydż

Atuty
partnera (partnerki)

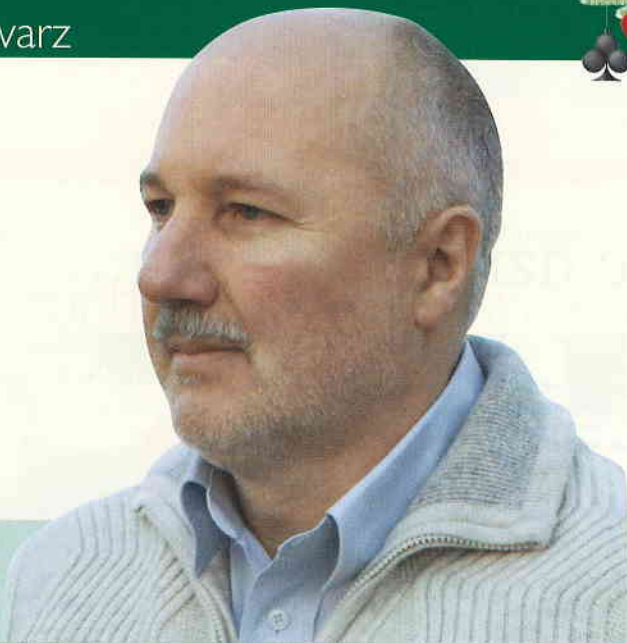
Moje słabe strony

Brydżowy idol

Co poza brydżem

Bohater moich czasów

Marzenie do spełnienia



ANDRZEJ

CIEŚLUK

48

Brydż jest wspaniałą intelektualną przygodą, kryjącą w sobie również tak lubiany przez nas Polaków element ryzyka. Musimy podejmować decyzje, nie posiadając pełnych informacji.

Najważniejsza to na pewno cierpliwość dla partnera :-). No i niezwykle cenię Iwonkę za zaangażowanie na rzecz rozwoju brydża w Olecku i ciągłą chęć uczenia się.

Zbyt łatwo rozpraszam się na turniejach w realu.

Idea brydża to nie gwiazdorstwo jednostki, a nić porozumienia między partnerami. Naturalnym wyborem jest więc para Meckwell, czyli Jeff Meckstroth-Eric Rodwell.

Rodzinnie z pasją uprawiamy narciarstwo alpejskie. Mam satysfakcję, że moja żona Anna, córka Joanna i syn Maciej byli wielokrotnie amatorskimi mistrzami województwa (a i mnie raz się udało). Wielokrotnie wygrywałem klasyfikację rodzinną, ale zdarzało się nam przegrywać z rodziną mojej... brydżowej partnerki. Na narty jeździmy w trzy pokolenia, z tatą Stanisławem, który wspólnie z mamą Eufemią nauczył nas gry w brydża.

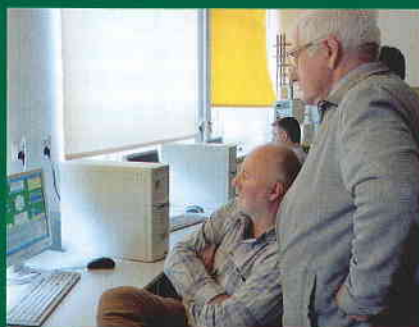
Agata Mróz. Zdawała sobie doskonale sprawę z zagrożenia, jakim będzie dla niej urodzenie dziecka. Podjęła decyzję świadomie. Pozostawiła po sobie oprócz wrażeń sportowych i złotych medali dar najpiękniejszy – życie córki.

Mam wspaniałą rodzinę, drzewo... niejedno posadziłem, ale prozaiczne marzenie zamieszkania w domku nad jeziorem jest bardzo miłe. A marzenie, które na pewno kiedyś spełnię, to gra w otwartych mistrzostwach Europy. I jeszcze takie maleńkie: otrzymać zaległe numery *Świata Brydża*.

Notował: Paweł Jarząbek

• Maleńkie marzenie Andrzeja Cieśluka zostanie spełnione w najkrótszym możliwym terminie.

Tak to się robi w Olecku





PANIE SĘDZIO!

Sławomir Latała

Myszką go, panie dzieju, myszką...

Kluczowym momentem w realizacji projektu gry w brydża sportowego przy użyciu Internetu było spotkanie z twórcami *Bridge Base Online* Fredem Gitelmanem i Udayem Ivaturym w Las Vegas w sierpniu ubiegłego roku.

Gdy mój przyjaciel Rudolf Borusiewicz przedstawiał Amerykanom swoje wizje rozwoju brydża, to mimo że słyszałem to po raz dwudziesty, pasja Rudolfa nadal fascynowała. Partnerzy z *BBO* również nie oparli się jego wizji i szybko zawarto porozumienie o współpracy. Wprowadzie brydż w Internecie istnieje od dobrych kilkunastu lat, jednak idea Rudolfa to przełom w tej grze: **Stworzenie ośrodków, klubów, w których zamiast trzymać w ręce karty, można operować myszką.** Kiedy pomysł dojrzał do realizacji, zacząłem dostosowywać przepisy do gry z użyciem nowych technologii. Prawo nic nie mówi o tym, że gra w brydża musi się odbywać za pomocą kartoników lub plastików. Karty mogą być wirtualne – zakazu nie ma.

Rudolf wymyślił wielkie otwarcie. Nie jakiś tam turniej, choćby ogólnopolski, ale mistrzostwa. Będąc sekretarzem generalnym Związku Powiatów Polskich, przekonał szefów ZPP i PZBS do wspólnego przedsięwzięcia i w ten sposób narodziły się pierwsze *Mistrzostwa Polski Powiatów* grane w technologii *BBO*. Przygotowania trwały wiele miesięcy, wyznaczono pełnomocników, zaczęły napływać pierwsze zgłoszenia. Dwa tygodnie przed imprezą mistrzostwa zdominowały brydżowe życie w kraju. I moje też. Kładłem się spać – powiaty, otwierałem oczy – powiaty, otwierałem pocztę – powiaty, otwierałem Internet – powiaty. Bałem się otworzyć lodówkę.

Gra *on-line* jest nacechowana minimalizacją przepisów. Tak jak zasłony spowodowały modyfikację wielu z nich, to Internet wręcz je wyeliminował. Zniknęły pojęcia odzywki lub wyjścia poza kolejnością. Fałszywy renons to dla grających w sieci puste słowo. Alertowanie jest zbliżone do zasad przy grze na zasłonach, z tą różnicą, że alertujemy własne odzywki, a ta informa-



Torwar-Houston: Grażyna Kościelny (Gagusia) i Sławomir Latała (juror I)

cja dociera tylko do przeciwników. Olbrzymią popularnością cieszy się deklaracja (roszczenie, *claim*), ale twórcy portalu pozwalają odrzucać deklarację i kontynuować grę. A to już jest prawem zabronione. Po złożeniu deklaracji gra ustaje i sędzia decyduje o liczbie lew. Do dyspozycji zawodników jest przycisk *undo*, który pozwala na cofnięcie odzywki niezamierzonej (tzw. *misklik*), ale pod warunkiem zgody przeciwników, co również jest niezgodne z prawem brydżowym. Zgodę na zmianę odzywki może wyrazić tylko sędzia. *Undo* zupełnie niepotrzebnie jest dostępne podczas rozgrywki. Przepisy o karcie zagranej są dość restrykcyjne i praktycznie *on-line* nie można wycofać raz zagranej karty. Sieć *de facto* wyeliminowała namysły. To jest fantastyczne. W tzw. realu bez zasłon ponad połowa interwencji sędziowskich pada na problemy wynikające z namysłów. O ile już zasłony spowodowały, że krótkie wahnięcia, tzw. wypadnięcia z rytmu licytacji, zostały skutecznie wyeliminowane, to sieć powoduje, że opóźniona odzywka, spowodowana najczęściej wolnym serwerem albo kłopotami z połączeniem, nie stanowi dodatkowej, nielegalnej informacji, zatem wnioski z domniemanego namysłu partnera mogą zaprowadzić na manowce.

Kompletowanie ekipy sędziowskiej przy okazji *MPP* było też wyzwaniem, gdyż konieczne umiejętności sędziowsko-organizatorskie w sieci różnią się znacznie

od tych w realu. Miałem wiele szczęścia, gdy w zeszłym roku poznałem Grażynę Kościelny, popularną na *BBO* – Gagusię. Teraz Grażyna okazała się niezrównana w udzielaniu mi lekcji techniki sędziowskiej w sieci oraz poleciła mi kolegów-sędziów z *BBO*. Rozpoczęliśmy treningi i szkolenia, a efekty były widoczne 18 października.

Skład ekipy sędziowskiej *MPP 2009*:

- ▶ Sławek Latała (juror I) – sędzia główny;
- ▶ Grażyna Kościelny (Gagusia) – zastępca sędziego głównego;
- ▶ Cezary Czarnecki (czarujacy);
- ▶ Leszek Ćwil (xolo62);
- ▶ Piotr Palewski (pepe411);
- ▶ Mariusz Protas (Mariusz);
- ▶ Józef Szymulski (Izydor);
- ▶ Wojtek Wojtas (fenixw).

Jak zwykle niezrozumiałą dla normalnego człowieka robotę wykonał niezawodny Janek Romański (jasior). Grający na *BBO* wiedzą, jak wyglądają wyniki przeciętnego turnieju. Przerobienie tego na format normalny przekracza granice percepcji zwykłego człowieka. Zwykłego, owszem. Ale nie Janka. Wyniki z turniejów treningowych oraz z samych mistrzostw ukazywały się w kilka minut po zakończeniu – z imionami, nazwiskami i numerem z Cezara.

Całej ekipie organizacyjno-sędziowskiej dziękuję za dobrze wykonaną pracę, a Rudolfowi życzę, aby jego zapal nigdy nie wygasł.

Do następnej imprezy na łączach! ♦